

# Wiadomości Międzynarodowe

## Adoratorki Krwi Chrystusa



Lima, Peru  
1-28 Luglio 2017

Rok XXIII - Wydanie 7, lipiec-sierpień 2021

Informacje Międzynarodowa ASC – Zarząd Generalny - Via Maria De Mattias, 10 - 00183 Rzym

[www.adoratrici-asc.org](http://www.adoratrici-asc.org)

[redazioneasc@adoratrici-asc.org](mailto:redazioneasc@adoratrici-asc.org)



## Lipiec i Krew Chrystusa

Pamiętamy, że święto Przenajdroższej Krwi zostało ustanowione przez papieża Piusa IX w Rzymie w 1849 roku po powrocie z wygnania za sugestią i pragnieniem Ojca Jana Merliniego.

który czyni nas kapłanami, królami i prorokami. Jako kapłani jesteśmy również wezwani do wstawiania się w potrzebie sprawiedliwości, pokoju, braterstwa i jedności całej ludzkości. Teksty Pisma Świętego w doświadczeniach Abrahama, Mojżesza i życia Jezusa przypominają nam, że nawiązanie dialogu, odwaga proszenia Ojca sprawia, że nawet zmieniają bieg wydarzeń, uzyskujemy „cuda” i upragnione błogosławieństwa. Modlitwa wstawiennicza w intencji innych jest wyrazem prawdziwej miłości.

Od tego czasu nabożeństwo do Krwi Chrystusa szerzyło się coraz szybciej. Choć wraz z reformą posoborową, święto to zostało włączone w obchody uroczystości Bożego Ciała, dziś znane jest pod nazwą Ciała i Krwi Chrystusa.

Dla nas Adoratek, często ospałych od spełniania oczekiwań społeczeństwa, darem było ponowne odkrycie wartości naszego powołania jako kobiet paschalnych, których życie, marzenia, pragnienia, ofiary, radości i smutki są już miłą ofiarą dla Ojca na odkupienie ludzkości. Sens naszego już odkupionego życia wzywa nas do życia jako kobiety zmartwychwstałe. Nadzieja, że Jezus, który umarł na krzyżu zmartwychwstał, nadal jest przesłaniem miłości, które ma być zanesione światu: narzeczone, matki, przyjaciele Boga, który już nie umiera. Ta wizja nadziei pomaga nam odczytywać rzeczywistość nowymi oczami: ludzkość stworzona na obraz Boży, w przelanej krwi Jezusa odradza się jako nowe stworzenie i jest zdolna do wszelkiego dobra, ponieważ jest owocem miłości Ojca

Jak żyje się dzisiaj duchowością Krwi Chrystusa? A zwłaszcza, co nam komunikuje w czasie pandemii?

Podczas spotkania z grupami świeckimi na całym świecie żyjącymi duchowością Krwi Chrystusa wyszło na jaw, jak krzyk Krwi, słyszany podczas pandemii, uświadomił wszystkim wartość ludzkiego życia i cenę, jaką za to płacono, okup: krew, boskie życie Syna Bożego. Nasi bracia i siostry czuli się zmuszeni do zaspokojenia potrzeb bliźnich, którzy często są odizolowani w samotności i z narażeniem życia, aby pomóc słabym i bezbronny w tej sytuacji cierpienia i oszołomienia. Wzmocniły się konkretne działania solidarnościowe w parafiach, naszych domach i w ośrodkach Caritas.

Dlatego też obchody miesiąca poświęconego tajemnicy odkupienia Krwi Chrystusa dają nam możliwość otwarcia się na głęboką wdzięczność za dar nowego życia uzyskany w Chrystusie Jezusie i podtrzymywany przez dar Ducha Świętego.

Dla tych, którzy nie byli w stanie poruszać się fizycznie, wezwanie zostało zrealizowane poprzez modlitwę wstawienniczą. W rzeczywistości wstawiennictwo oznacza ćwiczenie wyrazu chrztu,

**S. Maria Grazia Boccamazzo, ASC**

Wydawca

### Wydawca

◇ Lipiec i Krew Chrystusa

### Przestrzeń Zarządu Generalnego

◇ "Będąc Siostrami i będąc Braćmi. Życie konsekrowane w posłudze braterstwu w zranionym świecie"

### Ze Świata ASC

◇ Moje doświadczenie

◇ Chrzest w czasach covid

◇ Nasz czas w Brazylii

◇ Do widzenia, Gwatemala!

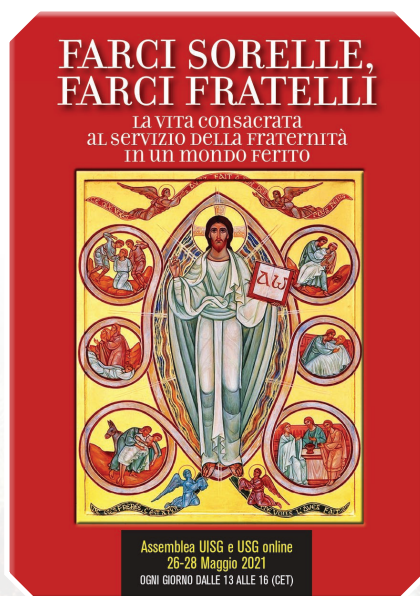
## Spis treści

1	◇ "Wojownicy Covid Care"	7
	◇ "Wzbogacanie się przez wirtualne dzielenie się międzynarodowością"	10
	<b>Przestrzeń JPIC/VIVAT</b>	
	◇ Fratelli Tutti – Rozdział 5	11
	◇ VIVAT - Duchowość globalnej solidarności	12
	<b>W Zgromadzeniu</b>	
	◇ Kalendarz Zarządu Generalnego	14
	◇ Urodziny: Świętujemy życie	14
	◇ Wróćmy do Domu Ojca	14

## **“Stać się siostrami, stać się braćmi.**

### **Życie konsekrowane w służbie braterstwa w zranionym świecie”**

Wspólne zgromadzenie on-line przedstawicieli Unii Przełożonych Generalnych Zgromadzeń Żeńskich (UISG) i Unii Przełożonych Generalnych Męskich Zgromadzeń odbyło się w dniach 26-28 maja. Zakonnicy są również wezwani do podjęcia odpowiedzi na wezwania płynące do nas z Magisterium Papieża Franciszka oraz przez wspólnotowy charakter Kościoła.



Wielką radością było dla mnie reprezentowanie UISG jako delegata i dzielenie się z innymi siostrami i braćmi pragnieniami na ten czas, których doświadczamy. Była to błogosławiona okazja do transformacji i wzrostu.

Temat Kapituły „Stać się siostrami, zostać braćmi. Życie konsekrowane w służbie braterstwa w zranionym świecie” pomogło wszystkim obecnym w głębokiej refleksji nad tym, jak my, osoby konsekrowane, jesteśmy dziś wezwani, by wziąć na siebie zranioną ludzkość, poczynając od świadomości naszej osobistej, wspólnotowej i instytucjonalnej kruchości. Potwierdziliśmy, że człowieczeństwo, które dzielimy, oddaje nas w służbę sobie nawzajem i pozwala nam rodzić życie i wzrastać w komunii. Nasze rany są płodnym źródłem naszej komunii.

Duch przekazuje Życiu Konsekrowanemu prorocze zaproszenie do życia we wspólnocie

jako świętej przestrzeni przytulania i troski. Musimy wspólnie określić drogi, aby być życiem zakonnym, które nie jest tylko towarzyskie, ale które skłania się i służy kruchości wyrażającej się w zranionym ciele i rozdartym duchu tak wielu braci i sióstr. Boski ruch troski i strzeżenia pochodzi z serca, które widzi i jest zdolne do prawdziwej bliskości.

Musimy odzyskać profetyczną odwagę, by zbliżyć się do tych, którzy noszą oznaki cierpienia, dotykać ich i troszczyć się o nich, mając świadomość, że tylko w ten sposób można stworzyć możliwość autentycznego i twórczego spotkania z drugim.

Ten proces transformacji jest ćwiczeniem ciągłego wychodzenia z siebie, aby wejść w życie innych i pozwala nam chodzić z innymi, będąc blisko nich. Tylko jeśli jesteśmy blisko, a Jezus uczy nas, jak Bóg pokornie stoi u boku ludzkości, możemy nadążyć za drugim. Musimy razem iść ku przyszłości, preferując fizyczną, współczującą i egzystencjalną bliskość, która pomaga nam czuć się jak lud Boży oddany sprawie bardziej sprawiedliwego i pokojowego świata.



Wyzwanie synodalności należy zatem przyjąć jako okazję do życia i uczestniczenia w komunii kościelnej, przewyższając liczne przyczyny wykluczenia, które często występują nawet w naszych wspólnotach. Najlepszą polityką jest służenie dobru wspólnemu, umożliwiając narodom i ludom życie w przyjaźni społecznej.

Z nową świadomością potwierdziliśmy wezwanie do bycia twórcami pokoju i sprawiedliwości, angażując się w budowanie braterskiego świata, który otwiera nas na kulturę spotkania w naszych wspólnotach i jednoczy nas, jako część wspólnej tożsamości opartej na więzach społecznych i kulturowych. Ważne jest rozwijanie wrażliwości kulturowej, która pomaga nam dogłębnie zrozumieć nasze różnice, ale preferować kulturę spotkania. Osobiście byłem pod wrażeniem wyzwania kard. Luisa Antonio Tagla, prefekta Kongregacji Ewangelizacji i przewodniczącego Caritas International, który zachęcał nas do podjęcia „doskonałości Boga, jaką jest Jego współczucie, przebaczenie i miłosierdzie”. Tylko w ten sposób nasze świadectwo będzie naprawdę znaczące i zaraźliwe.

Niech Pan wskaże nam konkretne, proste i zwyczajne drogi do wzrastania w tym głębokim ludzkim wymiarze, który zbliża nas do Boga, który kroczy pokornie.

**S. Nadia Coppa, ASC**



## **Moje doświadczenie**

Dziękuję Bogu za czas naszego spotkania, że poznałam bogactwo wszystkich sióstr ASC na całym świecie. Doświadczam również miłości i hojności wszystkich, którzy uczestniczyli w tym zgromadzeniu i tych, którzy ich reprezentowali.

Tak więc Jezus Chrystus zjednoczył nas jako ASC, aby dzielić się różnymi rzeczami dotyczącymi naszego Zgromadzenia.

Z drugiej strony odczułam ból naszych sióstr ASC, że niektóre Regiony, które są nieliczne i nie mają nikogo, kto mógłby się do nich przyłączyć. To dla nas w naszym Zgromadzeniu wielkie wyzwanie.

Prośmy Boga o pomoc w zdobyciu powołań i zachęcajmy i módlmy się za Regiony, które wydają się tracić powołania w swoich Regionach.

Niech Krew Chrystusa nas odkupi.

**S. Devota Jonas, ASC**

**Obszar Kontynentalny: Afryka  
Region Tanzania  
Misja Mozambik**

## **Chrzest w czasach Covid**



Chrzest ten miał odbyć się w zeszłym roku, ale z powodu pandemii nie było to możliwe. Uroczystość odbyła się w piątek 9 lipca 2021 o godzinie 17:00. z O. Artunem odprawiającym Mszę św. Obecnie przebywa w naszej przybudówce parafialnej.

Dziękujemy Bogu za wzrost liczby wierzących w Kościele katolickim.

**S. Yohana Amu, ASC**



Centrum dla Osób Starszych, które prowadzimy w Mozambiku, jest obecnie okupowane przez rząd.

My siostry zostały zobowiązane do czuwania nad przygotowaniem do chrztu z powodu tej pandemii.

## Nasz czas w Brazylii

Wraz ze śmiercią s. Bernity Marie Leiker w dniu 19 maja oficjalnie zakończyło się połączenie Wichity z misją w Brazylii.

Według historii zgromadzenia Adoratorki z prowincji Schaan w Liechtensteinie rozpoczęły misję w Brazylii w 1936 roku. Zostały przez 10 lat. Zakon księży redemptorystów miał misję w Brazylii. Ks. John McCormick, ich przełożony, wraz z arcybiskupem Joao da Matt, arcybiskupem Manaus, natychmiast odszukali Adoratorki w Wichita, aby zastąpić siostry Schaan. Na prośbę odpowiedziały dwie Adoratorki. Siostra Evelyn Gorges z Rady Generalnej w Rzymie i Siostra Julitta Elsen z Rady Prowincjalnej w Wichita udały się do Brazylii w październiku 1946 roku, aby ocenić sytuację. Tam spotkali Noeme Cinque, młodą Brazylijkę, która chciała zostać siostrą i pojechała do Wichita, aby wstąpić do Adoratorek. W końcu została siostrą Serafiną Cinque.

Pierwsza grupa Adoratorek z Wichita wyjechała do Brazylii w 1947 roku. Były to Siostry Julitta Elsen, Jane Frances Baalman oraz siostry Marciana i Georgiana Heimerman. Marciana została później pierwszą przełożoną generalną amerykańską.

Zdjęcie zostało zrobione z okazji zakończenia misji Adoratorek Wichita w Brazylii w 1993 roku i przedstawia większość kobiet, które tam służyły.

**S. Diana Rawlings, ASC**



*Od lewej do prawej, siedzące, w pierwszym rzędzie: Siostry Marian Wilson i Bernita Marie Leiker; siedzący w drugim rzędzie: Siostry Julitta Elsen, Marciana Heimerman i Georgiana Heimerman; stojące: Rosemary Coleman, (dawniej s. Christella Timmermeyer), s. Flora Jentgen, ks. Joseph Elworthy, CSSR, s. Charlotte Rohr, Mary Ann Smith (dawniej s. Anselma Voegeli), s. Mary Mark Thome, Alma Sleddens i Vivian Miller; James Springer, CSSR i siostra Johanna Murguia.*

*Brak zdjęcia: Siostry Serafina Cinque i Jane Frances Baalman.*

**Do widzenia, Gwatemala!**

Po 33 latach pełnej miłości służby żegnam się z moją posługą w Gwatemali. W czerwcu wróciłam do Stanów. To wszystko wydaje się surrealistyczne i jakoś nie można opuścić tego miejsca, w którym Adoratorki służą od 1988 roku.

Anastasia Rubenacker, Kathleen McGuire i ja przybyliśmy do Gwatemali w 1988 roku w celu rozeznania możliwości zaangażowania się w służbę. Po modlitwie i dzieleniu się z ówczesnymi przełożonymi Prowincji Ruma i siostrami Przenajdroższej Krwi z Dayton w stanie Ohio, przybyłam do Gwatemali w 1988 roku, a następnie w styczniu 1989 roku wraz z dwiema siostrami z Dayton.

Początkowo pracowałam w duszpasterstwie, ale później wspierałam lokalną inicjatywę wśród mieszkańców wsi, by założyć gimnazjum. Duża część mojej pracy polegała na szkoleniu nauczycieli i prowadzeniu programów pomocowych dla

kobiet o niewielkich zasobach i bez formalnego wykształcenia. W międzyczasie w tych wiejskich wspólnotach rozkwitła wielka miłość i oddanie założycielce naszej wspólnoty, św. Marii De Mattias. Siostra Mary Anthony Mathews, w wieku 73 lat, przyjechała w 1991 roku, aby założyć bibliotekę i przygotować dzieci do nauki. W 1993 r. przybyła siostra Dani Brought, aby pomóc w tworzeniu i rozwijaniu projektu opieki zdrowotnej. Siostra Joan Hornick pełniła tu posługę duszpasterską przez pięć lat. Wiele naszych sióstr przyjechało nas odwiedzić i wesprzeć.

Nie ma wątpliwości, że zdecydowałyśmy się odpowiedzieć na to, co uważałyśmy za najbardziej krytyczne potrzeby: opiekę zdrowotną i edukację. W każdym obszarze mogłyśmy współtworzyć z Gwatemalczykami projekty, które miały tak znaczący wpływ na ich jakość życia i przyszłe możliwości.

Setki absolwentów Instytutu Marii De Mattias poszło na dalsze studia i obecnie pracuje jako profesjonaliści. Prawie wszyscy obecni nauczyciele to absolwenci.

Projekt opieki zdrowotnej Sangre de Cristo jest modelem zintegrowanych usług, edukacji, profilaktyki, leczenia i zdrowia środowiskowego i jest uznawany w kraju za doskonały przykład tego, jak można zorganizować projekt opieki zdrowotnej.

Projekty te są kontynuowane pod przewodnictwem Gwatemalczyków.

**S. Kris Schrader, ASC**

## “Wojownicy Covid Care”

**“Czyńcie to, co jest dobre, a zło nie przyjdzie na was. Bardziej honorową rzeczą jest czynić dzieło miłosierdzia niż gromadzić złoto” (Tb 12, 8-9)**

Bardzo się cieszę, że mogę dzielić radość z opieki nad chorymi na krukowicę podczas mojego wolontariatu opiekuńczego. Miałam przywilej pracować w dwóch szpitalach i ośrodku opieki nad krowamikami jako pielęgniarka i jako wolontariuszka. Program ten został zorganizowany przez Archidiecezję Bangalore pod przewodnictwem dwóch wielkich humanitarystów, ks. Anil D’Souza SDB i Br. Madhu, kamilianina. Pod ich prowadzeniem około 40 osób, włączając ojców zakonnych, bracia, siostry i świeccy wolontariusze zostali wysłani do szpitali, takich jak Kolegium Medyczne św. Jana, Centrum Opieki Św. Zostaliśmy podzieleni na cztery partie, każda po 4 do 6 członków i służyliśmy na trzy zmiany.

Miałam okazję pracować w szpitalu św. Marty w generalnym oddziale Covid, St. John’s Medical College Covid ITU oraz w ośrodku opieki Jeevan Jyothi covid w Chamrajpet. Te trzy miejsca dały mi trzy różne doświadczenia. W tych trzech miejscach zasadniczo zostaliśmy poproszeni o zaspokojenie higienicznych potrzeb pacjentów, zabranie ich do toalety, pomoc w zmianie odzieży, zmianę

pieluch, dostarczenie im jedzenia, przygotowanie i podanie gorącej wody, karmienie tych, którzy nie są w stanie samodzielnie jeść, sprawdzać ich funkcje życiowe i podawać im leki, uczyliśmy ich również ćwiczeń oddechowych, pomagaliśmy im leżeć w pozycji leżącej, aby poprawić ich poziom tlenu, a także mówiliśmy im o jedzeniu pożywnej jedzenia, pozostały czas zwykliśmy rozmawiać z nimi i pocieszać ich, ponieważ większość pacjentów żyła w strasznym strachu i niepokoju, gdy widzieli wszystkich pacjentów na oddziale z trudem łapiąc oddech, sapanie o życie i obserwowanie tych, którzy leżą obok nich i umierają. Większość z nich straciła wszelką nadzieję, wszystko, czego pragnęli, to bystre słuchające ucho i współczujące serce, które rozumie całą traumę, przez którą przechodzili, niektórzy pacjenci stracili kiedyś ukochaną osobę, niektórzy członkowie rodziny pacjenta byli przyjęci w innych szpitalach, niektórzy nie widzieli ukochanej ani razu przez ponad miesiąc, niektórzy stracili pracę i niewielu z nich martwiło się ogromnymi rachunkami szpitalnymi, które musieli zapłacić, gdy zostali wypisani. Te rzeczy naprawdę ich niepokoiły.



Adoratrici del Sangue di Cristo / Adorers of the Blood of Christ

W tej bolesnej rzeczywistości udaliśmy się do każdego pacjenta i spędziliśmy z nim czas, słuchając jego historii, pocieszając go, dodając odwagi i pozytywnej energii naszymi kochającymi słowami i terapeutycznym dotykiem oraz mówiliśmy, że będą w stanie wyjść z tej trudnej sytuacji i wrócić do swoich normalnych sytuacji życiowych. To spowodowało w nich wiele pozytywnych zmian, aby stawić czoła bólowi z nieco większą nadzieją i uśmiechem na twarzach. Wielu pacjentów wyraziło nam swoją wdzięczność, gdy zostali uzdrowieni i wypisani; to była wielka satysfakcja dla każdego z nas, ponieważ zaryzykowaliśmy wniesienie promyka nadziei w ich życie.



Zdobyłam wiele informacji o krukowicach i ich wpływie na ludzi, zanim zostałam wojowniczką w zakresie opieki nad krukowicami poprzez wiadomości, gazety, filmy i inne środki masowego przekazu, ale chodzenie do szpitali, aby im służyć, dało mi doświadczenie z pierwszej ręki. Przeniesienie trupa z ITU do kostnicy było dla mnie wielkim przerażeniem, a także przeżyciem łamiącym serce. Nie mogłem zapanować nad emocjami, gdy zobaczyłem żonę i dzieci zmarłego młodego mężczyzny płaczące poza ITU, gdy przesuwałem zwłoki ich ukochanego taty. Błagali mnie, żebym po raz ostatni pokazała ich ukochanemu tacie, całe ciało było przykryte białą płachtą i tylko mały fragment twarzy był dla nich widoczny. Chcieli go dotknąć, pocałować i pożegnać, ale wszystko było ograniczone. Nie mogłem dobrze spać tej nocy, ale następnego dnia modliłem się do Pana, aby mnie wzmocnił



i zdałem sobie sprawę, że to jest ta sama walka, przez którą przechodzi każdego dnia każdy pracownik służby zdrowia. Co więcej, nie jest łatwo przebywać w PPE (środki ochrony osobistej) przez wiele godzin bez jedzenia i wody i nie być w stanie iść do toalety, dopóki nie zakończymy opieki nad pacjentem, nie zdejmemy naszych PPE i nie wyszorujemy.

Modliłam się do Przenajdroższej Krwi Jezusa, aby mnie wzmocniła i napełniła Swoją łaską, aby doświadczyć Jego uzdrawiającego dotyku na wszystkich zarażonych i dotkniętych pandemią korony. Byłam także świadkiem dobrej woli wielu osób, które zgłosiły się jako wolontariusze, porzucając wygodne życie, aby pomóc cierpiącym na wirus.

Musiałam służyć tak wielu ludziom, bardziej niż czuć się szczęśliwą z powodu służby, którą wyświadczyłam, czuję, że nauczyłam się wielu zmian w moim życiu:

- Życie jest bardzo krótkie i nie jest pod moją kontrolą, więc żyj w pełni z radością szerząc radość, pokój i szczęście.*
- Mały dobry gest życzliwości może wnieść wielką zmianę w czyjeś życie.*
- Bardziej niż leki, wiele uzdrowień odbywa się dzięki naszym dobrym słowom, terapeutycznym dotykom i okazanej dobroci.*
- Dobrze jest być błogosławionym, ale lepiej być błogosławieństwem.*
- Nie zostaliśmy umieszczeni na tej ziemi dla siebie, ale dla siebie nawzajem.*



Z wdzięcznością wspominam archidiecezję Bangalore i członków zespołu wolontariuszy opieki nad kowidowcami, zwłaszcza ks. Anila SDB i br. Madhu za podjęcie tego śmiałego kroku, aby pomóc setkom cierpiących ludzi. Razem ze mną s. Fathima Asc i s. Jancy Rani Asc służyły również jako wojownicy opieki Covid. One również były szczęśliwe i wdzięczne za to cenne doświadczenie służenia zakażonym pacjentom w szpitalach. Jestem bardzo wdzięczna przełożonej regionalnej s. Mini Pallipadan i radnym, które zainspirowały mnie do bycia odważnym wojownikiem opieki Covid i które dokonały wszelkich przygotowań, aby zapewnić mi to bogate doświadczenie. Serdecznie dziękuję mojej przełożonej s. Viji i wszystkim członkom mojej wspólnoty oraz wszystkim siostram z naszego regionu, które towarzyszyły mi w waszych szczerych modlitwach i które pytały o moje samopoczucie poprzez

telefony i wiadomości. Niech nam się nigdy nie męczy robienie tego, co dobre. Napisany powyżej werset biblijny był dla mnie siłą napędową do pełnienia służby z dobrą wolą i radością, chociaż czasami było to trudne. Nasza założycielka, św. Maria, często powtarzała, że możemy nie być w stanie zbawić wszystkich dusz na tym świecie, ale jeśli możemy ocalić przynajmniej jedną, to wspaniale. Wszystkie posługi, które wykonujemy, mogą być jak kropla wody w wielkim oceanie, ale mimo to czuję się szczęśliwa, że mogłam przyczynić się przynajmniej do stworzenia tego wielkiego oceanu.

**S. Manjusha Pulickakunnel, ASC**  
**Mistrzyni Postulatu, Bengalur**



## „Wzbogacanie się poprzez wirtualne dzielenie się międzynarodowością” Echo z Kongresu Międzykapitułarnego 2021



Kongres Międzykapitułarny 2021 był spotkaniem, na którym doświadczyłam naszej międzynarodowości i międzykulturowości ASC. Codzienne wirtualne spotkania były możliwe dzięki technologii i tłumaczeniu, które pozwalały nam się rozumieć pomimo różnych języków. Byłyśmy blisko, nie musiałyśmy stawiać czoła długim podróżom. Rozumiałyśmy się pomimo dzielących nas różnic i odległości.

Z oczami utkwionymi w ekranach komputerów słuchałyśmy słów różnych prezydentów. Staraliśmy się obserwować twarze, odczytywać uczucia tych, którzy mówią i słuchają.

Dzieliłyśmy się i mogłyśmy dowiedzieć się więcej o sytuacjach i misjach przeżywanych w każdej rzeczywistości Zgromadzenia w tym szczególnym czasie pandemii, który skłonił nas do przemyślenia i pogłębienia naszej tożsamości charyzmatycznej.

W duchu rozeznania zastanawiałyśmy się nad naszymi strukturami i właściwym prawem, zadawałyśmy pytania i szukałyśmy odpowiedzi. To wszystko pomogło nam poczuć się jak grupa, która była we wspólnym stanie słuchania i szukania, by usłyszeć i zrozumieć, co jest dla nas ważne w tym historycznym momencie.

Kongres dał mi bogactwo słów, wrażliwości i kobiecą obecność Adoraterek z całego świata. To było spotkanie, które zachęciło mnie do słuchania i rozumienia, do rozeznawania i dzielenia się.

Wyrażam swoją wdzięczność i uznanie siostrzom z Zarządu Generalnego, które zorganizowały spotkanie, wszystkim uczestniczkom, a zwłaszcza tłumaczom.

Teraz nadszedł czas, aby wypełnić nasze zobowiązanie, aby ożywić i przekazać mojemu Regionowi to, co otrzymałyśmy w tych dniach.

**S. Vesna Abramović, ASC**  
**Radna Regionalna**



## **Fratelli Tutti, Rozdział 5 : Najlepsza polityka**

**„Rynek sam w sobie nie jest w stanie rozwiązać każdego problemu, bez względu na to, jak bardzo jesteśmy proszeni o wiarę w ten dogmat wiary neoliberalnej.... Kruchość światowych systemów w obliczu pandemii pokazała, że nie wszystko można rozwiązać dzięki wolności rynkowej. Pokazała również, że oprócz odzyskania zdrowego życia politycznego, które nie podlega dyktatowi finansów, „musimy z powrotem umieścić ludzką godność w centrum...” (168)**

Postawienie godności ludzkiej z powrotem w centrum. Papież Franciszek nie przebiera w słowach i przechodzi bezpośrednio do omawianego punktu. Gdzie zatem podziela się godność człowieka? Gdzie się znajduje? Jeśli nie znajduje się w centrum zainteresowań dzisiejszej polityki, to co jest? Papież Franciszek również w tym jest jasny i bezpośredni: rynek. Wygląda na to, że rynek może wszystko rozwiązać... ale wystarczy światowy kryzys zdrowotny, aby pokazać nam całą kruchość imperium zbudowanego na ruchomych piaskach gospodarki służącej nielicznym ze szkodą dla wielu. Mówiąc o imperium, przypomina mi to słynną baśń w Europie, zatytułowaną „Nowe szaty cesarza”, która opowiada o próżnym cesarzu, który troszczy się tylko o swój wygląd. Dbał przede wszystkim o swoje ubranie i szukał bogatych i drogich tkanin, by zaspokoić swoją próżność. Pewnego dnia do miasta przyszło dwóch oszustów i rozgłosili pogłoskę, że są tkaczami i mają niezwykłą, cienką i lekką tkaninę, której nie można było zobaczyć głupcom i niegodnym. Cesarz natychmiast przyciągnął pomysł noszenia garnituru o takim wykonaniu i wysłał swoich dworzan do zbadania. Oczywiście dworzanie nic nie widzieli, ale ze wstydu udawali, że to widzą i donosili o jego świetności cesarzowi, który postanowił uszyć garnitur dla siebie. Kiedy dwaj oszustowie przynieśli strój, cesarz wiedział, że nie może zobaczyć garnituru, ale ze wstydu udawał, że widzi go, i postanowił paradować ulicami miasta w tym ubraniu. Nikt nie miał odwagi powiedzieć prawdy, to znaczy, że nie widzieli ubrania. Tylko dziecko z rozbijającą szczerością miało odwagę krzyknąć, że król jest nagi! Wydaje mi się, że ta duńska bajka mówi też o nas i sytuacji, w której żyjemy: imperium, nasze społeczeństwo zbudowane jest na ruchomych piaskach, rynku, a my, jak cesarz, zaślepią jego blask, groźna tkanina, która w rzeczywistości nie istnieje, a niepewna sytuacja globalnej pandemii sprawiła, że „otworzyliśmy oczy”. Papież Franciszek jest tym dzieckiem, które miało odwagę powiedzieć głośno i wyraźnie, że „król był nagi” i wzięła na siebie, by przywołać nas z powrotem do rzeczywistości, przypominając nam, że „edukacja i wychowanie, troska o innych, dobrze zintegrowany pogląd życia i duchowego wzrostu są niezbędne dla wysokiej jakości relacji międzyludzkich i umożliwienia społeczeństwu reagowania na niesprawiedliwość, aberracje i nadużycia władzy ekonomicznej, technologicznej i medialnej.” (167) Jesteśmy społeczeństwem! To my i tylko my możemy wprowadzać zmiany, a my ASC jesteśmy integralną częścią społeczeństwa, tak jak w swoim czasie Maria De Mattias. Maria rozejrzała się po niej oczyma wolnymi od społecznych i politycznych konwencji swoich czasów. Jej wolne serce zakochane w Bogu i ludzkości wykraczało poza to, co się pojawiło i szukało prawdy, sprawiedliwości społecznej i emancypacji kobiet i dziewcząt oraz każdego, kto nie ma głosu. Koncentrując się na holistycznej edukacji zgodnie z kryteriami i specyfiką swoich czasów, pozwoliła wielu stać się nie tylko częścią społeczeństwa, ale także aktywnymi członkami. Maria De Mattias zmieniła bieg historii wielu kobiet i rodzin. Pomogła postawić w centrum osobę oraz godność ludzką i chrześcijańską, niezależnie od klasy społecznej. Maria rozpoczęła „reformę światową”, jak ogłosiła 15 maja 1838 r. biskupowi Vincenzo Annovazziemu: „Przesyłam waszej najbardziej znamienitej i wielebnej mości krótki cel Instytutu, jak już obiecałam wysłać. Proszę o lekturę, ponieważ jest ona skierowana do życia chrześcijańskiego, moralnego i obywatelskiego, w którym oczekuje się reformy świata. Moje nadzieje pokładam w zasługach Przenajdroższej Krwi Jezusa Chrystusa i wstawiennictwie Najświętszej Maryi Panny.”

Papież Franciszek stwierdza, że godność ludzka jest „tym filarem [na którym] zbudowane są potrzebne nam alternatywne struktury społeczne”. (168)

Maria De Mattias poświęciła swoje życie i misję, aby przywrócić ludzką godność swemu drogiemu bliźniemu, ponieważ kosztowało to „Syna Bożego tyle krwi”. (2 maja 1838)

### **Pytanie do refleksji:**

***Patrząc w przyszłość, jaka jest reforma świata, do której realizacji jesteśmy wezwani jako ASC***

***S. Barbara Perali, ASC***

## **Duchowość globalnej solidarności (LS 240).**



Dominującą refleksją w naszych społecznościach w czasie pandemii, która oczywiście rozwinęła się na długo przed pandemią, jest „co może zrobić społeczność?”. Przede wszystkim musi czuć odpowiedzialność i ewangeliczną potrzebę dzielenia się trudnościami najsłabszych i działania z konkretną solidarnością. Musi wysłać kilka osób wyraźnie oddanych do działania zarówno wewnątrz, jak i zewnątrz, wśród grup i stowarzyszeń świeckich na danym obszarze oraz w Kościele lokalnym. Problemy i cierpienia ludzkości sprawiają, że solidarnie odkrywamy na nowo wspólnotowy wymiar wiary i pokazujemy, jak ważny jest wkład i rola każdego z jej elementów.

W tym czasie wspólnota chrześcijańska w Legnano miała znaczące doświadczenie solidarności poprzez swoje organizacje o określonym kierunku charytatywnym i społecznym.

Odnotowano znaczny wzrost potrzeb związanych z redukcją dochodów i zatrudnienia, problemami rodzinnymi i edukacyjnymi oraz stresem psychicznym. Wzrost próśb o pomoc ekonomiczną jest oczywiście bezpośrednią konsekwencją zmniejszonej aktywności zawodowej, co powoduje większe konflikty w rodzinach, problemy psychologiczne i ubóstwo edukacyjne. Główna akcja prowadzona przez służby charytatywne i społeczne wspólnoty chrześcijańskiej dotyczyła dystrybucji żywności i posiłków na terenie lokalu lub do domów, środków higienicznych i leków, słuchania i pomocy psychologicznej przez telefon lub osobiście. Oprócz zubożałych mieszkańców, do miasta przyjechało w połowie października około 250 pracowników parków rozrywki, którzy nie mogli prowadzić swoich działań z powodu drugiej fali pandemii. Dlatego od listopada 2020 r. do początku czerwca 2021 r. Caritas we współpracy z radą miejską Legnano zapewniał im wyżywienie. W czerwcu mogli przenieść się do innych miejscowości, gdzie na mocy dekretu rządowego od 15 czerwca zezwolono na otwarcie parków rozrywki.

Najbardziej znaczącym doświadczeniem była możliwość:

- *przyjąć każdą osobę, traktując ją w całości, a nie jako problem do rozwiązania;*
- *słuchać każdego człowieka, uznając jego godność, szukając rozwiązań, które go zaangażują i odbudują poczucie własnej wartości;*
- *towarzyszyć każdemu i iść razem z nimi, aby nie czuli się już samotni.*

Podstawowym tematem, którym się zajmowaliśmy, jest praca, ponieważ praca daje godność poprzez budowanie własnej tożsamości i realizację powołania. Praca daje obywatelstwo, ponieważ jest głównym sposobem przeżywania swojego wymiaru społecznego. Praca zapewnia ochronę i integrację. Generuje wspólnotę, ponieważ uczestniczysz w tworzeniu dobra wspólnego. Wspólnota jest proszona o umiejętność „słuchania” znaków czasu, aby uchwycić zmiany w społeczeństwie, a tym samym w świecie pracy, aby pomagać i towarzyszyć świadomie swoim braciom i siostram znajdującym się w trudnej sytuacji. Z tego powodu planowanie było szczególnie ważne, nie tylko w umiejętności planowania jako wspólnota odpowiedniego wsparcia w temacie pracy, ale także w towarzyszeniu najbardziej kruchym i najmniej przygotowanym ludziom w odkrywaniu i tworzeniu planu pracy. Z tego powodu Caritas Ambrojański od pewnego czasu uruchomił narzędzie Funduszu Pracujmy, będącego rozwinięciem Funduszu Pracy Rodzinnej założonego na Boże Narodzenie 2008 r. przez kard. świat. Kiedy Covid-19 pojawił się w diecezji Mediolanu, Fundusz Św. Józefa zaczął pomagać wielu rodzinom, które straciły pracę z powodu pandemii i nie były w stanie znaleźć innej pracy. Ma również tę zaletę, że zwróciła uwagę naszych społeczności na tę dramatyczną sytuację. Jako koordynator Caritasu Dziekana Legnano (9 parafii miasta plus 6 w okolicznych miejscowościach) załatwiłam około pięćdziesięciu próśb do funduszu z pozytywnym skutkiem.

Paweł VI stwierdził, że „miłość jest zawsze konieczna jako bodziec i uzupełnienie sprawiedliwości”. Dlatego konieczne jest także stymulowanie instytucji publicznych do realizacji ich obowiązku, jakim jest ochrona praw człowieka i promowanie dobra wspólnego. Będąc krytycznym sumieniem społeczeństwa obywatelskiego w obronie godności ubogich, aby nikt nie został pominięty. W nadchodzących miesiącach dla wspólnoty chrześcijańskiej jest ważne wyzwanie, jakim jest nie izolowanie się w obrębie wspólnot, ale działanie, solidarność i dzielenie się tym, co mamy, co robimy i wiemy, aby nikt nie został w tyle, nikt nie potrzebował być pominiętym. W ten sposób odpowiemy na wezwanie papieża Franciszka do „rozwijania duchowości globalnej solidarności, która wpływa z tajemnicy Trójcy” (LS 240).



*S. Maria Teresa Intranuovo, ASC  
Wspólnota Legnano*



## Kalendarz Zarządu Generalnego



2 - 13 lipca: Kongres Międzykapitularny "Adoratorki Krwi Chrystusa dzisiaj..."

### Urodziny: Świętujmy życie

#### Lipiec

##### 40te urodziny

S. Esther Lukaka J. K. Masherege 21.07.1981 Tanzania

##### 50te urodziny

S. Juliana Gabin 14.07.1971 Włochy

##### 70te urodziny

S. Elsie Kariattil 02.07.1951 Indie  
 S. Hedy Baumgartner 05.07.1951 Schaan  
 S. Krystyna Kusak 10.07.1951 Wrocław  
 S. Melita Ćosić 14.07.1951 Zagrzeb  
 S. Rosalba Facecchia 20.07.1951 Włochy  
 S. Violeta Ćekić 26.07.1951 Zagrzeb  
 S. Anna Rapone 29.07.1951 Włochy

##### 80te urodziny

S. Rose Klein 02.07.1941 USA  
 S. Silvana Diomede 18.07.1941 Włochy  
 S. Maria Augusta Gentil de Souza 29.07.1941 Manaus

##### 90te urodziny

S. Michelina Rizzo 10.07.1931 Włochy  
 S. Mariannina Iannelli 25.07.1931 Włochy



#### AGOSTO

##### 60te urodziny

S. Semplicija Šimić 17.08.1961 Zagrzeb  
 S. Patricia Ataria 21.08.1961 Włochy  
 S. Gabriela Janikula 22.08.1961 Wrocław

##### 80te urodziny

S. Urszula Droszczak 14.08.1941 Wrocław  
 S. Caterina Ronci 16.08.1941 Włochy



### Wróciły do Domu Ojca

19/06/2021 **Anna Maria Carloni** Włochy  
 21/06/2021 **Natalina Serraiónico** Włochy  
 24/06/2021 **Teresa Carrosella** Włochy  
 27/06/2021 **Ma. Silvia Conte** Włochy  
 31/07/2021 **Scolastica George Nyongo** Tanzania

### Wiadomości Międzynarodowe

Adoratorki Krwi Chrystusa

#### Miesięcznik informacyjny

prowadzony przez

Adoratorki Krwi Chrystusa

Wiadomości Międzynarodowe - Zarząd Generalny

Via Maria De Mattias, 10 - 00183 Rzym

Rok XXIII, Wydanie 7, lipiec-sierpień 2021

Komitet redakcyjny

Maria Grazia Boccamazzo, ASC

Diana Filoni

Tłumaczenie:

S. Anđelita Šokić - chorwacki  
 S. Betty Adams - angielski  
 S. Anastazia Floriani - kiswahili  
 S. Bożena Hulisz - polski  
 S. Clara Albuquerque - portugalski  
 S. Miriam Ortiz - hiszpański  
 S. Johanna Rubin - niemiecki